Forum Politologiczne – Tom 10
INP UWM Olsztyn 2010

Ks. Jarosław Różański

RÓŻNORODNOŚĆ W POJMOWANIU GRANIC I WŁASNOŚCI ZIEMI W REPUBLICE CZADU

DIVERSITY IN RECOGNITION OF BORDERS AND OWNERSHIP OF LANDS IN THE REPUBLIC OF CHAD

„Republika Czadu została utworzona przez Francję" – to banalne stwierdzenie faktu historycznego jest jednak bogate w konsekwencje. Podkreśla najpierw, iż to rozległe, ale słabo zaludnione państwo, położone w geograficznym i strategicznym sercu Afryki, jest tworem przypadkowym, nie nawiązującym do żadnego konkretnego organizmu państwowego z tego terenu, chociaż istniały na nim wcześniej różne organizmy państwowe, głównie w północnej jego części. Po wtóre we francuskiej koncepcji państwa – pozostawionej także jako model i strzeżonej militarnie – zdecydowanie dominuje koncepcja jakobińska, podkreślająca centralizm i autorytet władzy, przeciwna wszelkim formom pełnej lub nawet ograniczonej federacji, co czyni trudnym złączenie w jedną całość różnorodności kulturowej Czadu. Po trzecie wreszcie, prawo niepodległej Republiki Czadu, wzorowane na prawie francuskim, nie jest zdolne uwzględnić złożoności i różnorodności miejscowych uregulowań w różnych dziedzinach życia. Tym bardziej iż państwo nie dysponuje ani per-

sonelem prawnym, ani szeroką kadrą kompetentnych urzędników[1].

Niniejszy artykuł zamierza zarysować problem różnorodności w pojmowaniu własności ziemi w Republice Czadu, wychodząc od samego faktu przypadkowości jego granic państwowych, poprzez prawa zwyczajowe w dystrybucji i użytkowaniu ziemi w poszczególnych regionach kraju, aż do ukazania współczesnych sprzeczności w podejściu do tego problemu, istotnego dla poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji obywateli.

Przypadkowość w tworzeniu granic państwowych

W przeszłości w północnej części współczesnego Czadu ukształtowały się prężne organizmy państwowe. Pod koniec VIII wieku między jeziorem Czad a dzisiejszym Sudanem pojawiło się państwo Kanem. W XI wieku władcy tego państwa przyjęli islam. Jedną z jego prowincji było Bornu, które z czasem uzyskało dominację i istniało aż do XIX wieku. Innymi dużymi organizmami państwowymi były Wadaj i Bagirmi. Mniejszymi Kotoko. Na południu, które było wykorzystywane przez muzułmańskie państwa północne jako rezerwuar niewolników, nie utworzyły się większe państwa. Miejscowa ludność opierała swoją organizację przede wszystkim na strukturach akefalicznych.

Penetracja ziem współczesnego Czadu rozpoczęła się w 1892 roku, kiedy to kapitan Parfait-Louis Monteil dotarł do jeziora Czad z terenu Senegalu. Casimir Maistre badał tereny Sara z terytorium Kongo, a porucznik L. Mizon nie mógł przekroczyć Mayo Kebbi

[1] Szerzej o sytuacji politycznej i społecznej w Czadzie: J. Różański, *Zmienność sojuszy: meandry politycznych elit czadyjskich*, w: *Ugrupowania polityczne i ruchy społeczne w Afryce*, pod red. A. Żukowskiego, Seria: Forum Politologiczne, t. 9, Olsztyn 2009, s. 11–41.

z powodu nacisków potężnej *Royal Niger Company*. Pretekst do militarnego podboju Czadu dał wojskowy awanturnik Rabah, który od początku lat 80. zdobywał na Południu licznych niewolników, a w 1893 roku pokonał armię Bornu i zorganizował na nowo państwo na zasadach feudalnych, opierając się na dowódcach swoich chorągwi i dotychczasowych strukturach. W 1898 roku zdecydował się on zaatakować Bagirmi. Sułtan Gaurang wezwał na pomoc Francuzów. 22 kwietnia 1900 roku Francuzi pokonali Rabaha. W następnym roku oddziały francuskie spacyfikowały niedobitki armii Rabaha w Bornu (sierpień 1901), po czym podbiły Kanem (1902), Wadaj (1909), Ennedi i Borkou (1915). W ten sposób Czad stał się francuski.

W podboju obecnego terytorium Czadu Francja nie kierowała się – przynajmniej początkowo – konkretnymi planami ekonomicznymi czy też politycznymi. Było to po prostu podbijanie terenu jeszcze niezajętego przez inne państwa europejskie. Motywem mogło być co najwyżej zajęcie terenu, który potencjalnie mógłby stanowić zaplecze do rebelii na terenie Nigru czy też Ubangi.

Granice współczesnego Czadu są efektem pertraktacji między Wielką Brytanią, Francją i Niemcami, a także Włochami, które zajęły Libię.

W 1894 roku, po negocjacjach w Berlinie, wytyczony zostaje kameruński „kaczy dziób" (*le bec du canard*), dający Niemcom dostęp do jeziora Czad. Podpisana 21 marca 1899 roku w Londynie ugoda francusko-brytyjska przyznaje także Francji dostęp do jeziora. W 1911 roku – w chwili ustanawiania protektoratu Francji nad Marokiem – w ramach wymiany terytoriów między Niemcami i Francją, doszło do zajęcia terenów między Szari i Logonem (aż do Bongor) przez Francję. Natomiast tereny na zachód od linii Bongor – Lai – Doba – Goré przypadły Niemcom. Zostały one ponownie zajęte przez Francuzów podczas zbrojnej wyprawy francusko-brytyjskiej w latach 1914–1915. Granica zachodnia została wyznaczona traktatem wersalskim w czerwcu 1919 roku.

Na południu dzisiejszego Czadu granice zmieniały się dość często, gdyż te tereny były bliskie kolonii Ubangi-Szari, złączonej z kolonią Czad granicami Francuskiej Afryki Równikowej, utworzonej w 1910 roku. W jej skład wchodziły Czad, Ubangi-Szari, Kongo i Gabon. Zmiany granic były zatem zmianami czysto administracyjnymi, wewnątrz jednego terytorium, lecz miały zasadnicze znaczenie dla kształtowania się tożsamości Południa. W latach 1920–1930 doszło do wielu zmian administracyjnych w ramach Francuskiej Afryki Równikowej. Bez wchodzenia w detale można powiedzieć, iż dzisiejsze departamenty czadyjskie Logone i Moyen Chari zostały odłączone od Czadu i przyłączone do Ubangi-Szari w latach 1925–1926, co miało ułatwić werbowanie siły roboczej wśród Sara, potrzebnej do budowy kolei.

Północna granica dzisiejszego Czadu była m.in. owocem pertraktacji Francji i Włoch. Na mocy umowy z 1935 roku Francja oddawała Włochom tzw. „Strefę Aozou", którą stanowił przyległy do granicy libijskiej pas ziemi o powierzchni 114 000 km^2. Ugoda ta nigdy nie została ratyfikowana, ale dała ona pretekst w 1973 roku do aneksji tej strefy przez Libię. Ostatecznie jednak znalazła się ona w granicach Czadu.

Współcześnie – podobnie jak w większości państw afrykańskich – rozwiązując spory graniczne trzeba odwoływać się do dawnych ustaleń mocarstw kolonialnych.

Różnorodność kulturowa w granicach państwa

Większość populacji w południowej części kraju stanowią rolnicze ludy Sara oraz tzw. Kirdi (w Mayo Kebbi), należący do tzw. ludów sudańskich, które stanowią jedną z najstarszych warstw kulturowych kontynentu. W tej strefie, zajmującej około 10% powierzchni kraju, żyje około 50% ludności Czadu (całość populacji kraju to około 10 mln). W tym regionie kraju granice państwa naj-

mniej odpowiadają rzeczywistości przedkolonialnej. Dzielą one grupy etniczne, mające swoje związki po obydwu stronach granicy czadyjsko-kameruńskiej: Massa w regionie Bongor, Tupuri w okolicach Fanga, Mundang w Léré, a na południu: Mbum z Bad'bokoum, Kaba z Goré, Mai z Mod'ssala, Ngama z Maro, Sara-Kabba z Kyabé, itd.

Na zachodzie Massa, Mundang i Tupuri zachowywali silny związek etniczny, obojętnie, czy byli obywatelami Czadu czy Kamerunu. Dotyczyło to np. religii, a zwłaszcza religii i tradycyjnych struktur politycznych. Wiązało się to także z handlem, który de facto lekceważył tam granice polityczne. Bardziej trwały podział wydawał się zaznaczać na granicy południowej, gdzie – po stronie Republiki Środkowoafrykańskiej – wprowadzano język sango, a po stronie czadyjskiej język francuski. Także po stronie Republiki Środkowoafrykańskiej coraz większą popularność w uprawie i pożywieniu zyskiwał maniok, natomiast Sara po stronie czadyjskiej pozostawali tradycyjnie przy czerwonym prosie.

W strefie Sahelu (środkowa część kraju) liczącej około 43% powierzchni kraju, żyje około 48% ludności.

We wschodniej i centralnej części kraju, w strefie Sahelu żyją m.in. Arabowie czadyjscy, zajmujący się głównie hodowlą bydła i rolnictwem. Przy jeziorze Czad osiedliła się także grupa Arabów libijskich z czasów kolonizacji włoskiej. Arabowie, podobnie jak i rolnicze ludy Tundżur i Massalit, Mararit, Daju i inne, mieszkają po jednej i po drugiej stronie granicy czadyjsko-sudańskiej.

Dalej na północ, w strefie saharyjskiej, Czad jest bardzo słabo zaludniony. Na obszarze zajmującym około 47% powierzchni kraju żyje zaledwie około 2% ludności kraju. Na północnym wschodzie, po obydwu stronach granicy czadyjsko-sudańskiej żyją Zagawha – obecnie główni aktorzy na scenie politycznej Czadu, ale także liczący się w ogarniętym wojną Darfurze. Chociaż wielowiekowy kontakt z białymi ludami Sahary – Arabami i Berberami – wycisnął na nich swoje piętno, podobnie jak i przyjęty przed wiekami islam, to jednak uważać ich można za czarnych autochtonów w północnej części Czadu.

Do kultur Afryki Czarnej należą także Tubu[2], zajmujący północne krańce Czadu, podobnie jak spokrewnione z nimi ludy Kanembu i Kanuri (tereny przygraniczne w Nigrze, Nigerii i Kamerunie).

Przy dawniejszych konfliktach na północy kraju (powiązania z Libią), jak i ostatnich konfliktach związanych z wojną w Darfurze, czy też walkami w Republice Środkowoafrykańskiej, wyraźnie daje się zauważyć, iż granice państwowe pozostają granicami wytyczonymi w przestrzeni, ale nie dotknęły one jednak poszczególnych plemion, mieszkających po obydwu stronach linii granicznej.

Różnorodności kulturowej Czadu towarzyszy zróżnicowanie językowe. Istnieją dwa oficjalne języki urzędowe, arabski klasyczny oraz francuski, jednak nie są one dostatecznie znane, zwłaszcza arabski klasyczny. W praktyce codziennej używa się ponad 130 języków, posiadających ponadto liczne dialekty. Powoduje to wiele trudności w porozumiewaniu się ponadplemiennym.

Prawo do ziemi

Prawo zwyczajowe, regulujące własność ziemi, różnicuje się znacznie, w zależności od regionu kraju. W uproszczeniu można wyróżnić prawo zwyczajowe Południa oraz prawo zwyczajowe Północy. Na te prawa nakładają się regulacje czynione przez państwo, a opierające się na prawie europejskim.

Prawo do ziemi w południowej części Czadu

Własność ziemi w południowej części kraju, zamieszkałej głównie przez Sara i Kirdi, miała charakter wspólnotowy. Wspólnota

[2] Chociaż Tubu stanowią mniejszość w Czadzie, ze względu na ich duże znaczenie warto się przyjrzeć ich wewnętrznym podziałom. Do „Tubu" – zaliczam „Teda" („Tubu z Tibesti", „Tuda") i „Daza" („Tubu-Daza", „Tubu z Borkou", „Goran"). Wydzielam z nich Zaghawa i ich pobratymców z Ennedi. W literaturze i powszechnym użyciu nazwa „Tubu" nie jest precyzyjna i różnie używana, niekiedy zamiennie z „Goran" (także Zaghawa są często wliczani do „Goran" – literalnie nie-Arabów).

rozdzielała ziemię i zapewniała zaspokojenie potrzeb. Praca miała charakter zespołowy i powiązana była z religią. Widoczne było przy tym wyraźne rozgraniczenie na prace typowe dla mężczyzn oraz kobiet. I tak np. dla mężczyzn zarezerwowane jest przygotowanie pola pod zasiew oraz uprawa prosa. Dla kobiet zaś uprawa orzeszków czy ketmia. Także dzielenie dóbr i owoców pracy miało na celu utrzymanie wspólnoty jako takiej. Działalność gospodarcza koncentrowała się przede wszystkim na kopieniaczej uprawie ziemi, związanej z porą deszczową, oraz – w mniejszym zakresie – na hodowli bydła, zbieractwie, rybołówstwie, łowiectwie i rękodzielnictwie. Tradycyjnie głównymi uprawami były różne odmiany prosa, przede wszystkim zaś proso czerwone (*sorghum caudatum*). To rodzima roślina kontynentu afrykańskiego, uprawiana przez ludy prawdopodobnie już w neolicie.

Za przydzielanie ziemi poszczególnym rodzinom odpowiadał wódz ziemi, czyli najstarszy z rodu, który jako pierwszy osiedlił się w wiosce. Pełnił on najczęściej także funkcje kapłańskie, związane głównie z uprawą prosa i kultem przodków. Ten drugi element był niezwykle ważny w systemie tradycyjnych religii afrykańskich.

W przekonaniu religijnym ziemia była dzierżawiona od duchów buszu, którzy są jej prawowitymi właścicielami. Znakiem tej przynależności ziemi do duchów było pozostawiane w wiosce drzewo lub kilka drzew, traktowanych jako miejsce święte.

Wódz ziemi administrował i rozdzielał ziemię przeznaczoną pod uprawę lub też do zamieszkania. On ustalał granice i był rozjemcą w przypadkach konfliktu związanego z ziemią. On także czuwał nad właściwym wykorzystaniem ziemi pod uprawę i rościł sobie prawo do powtórnego przydzielenia tej samej ziemi, kiedy zachodziła taka potrzeba. Żaden obcy nie miał prawa do własności ziemi, chyba że wszedł do wspólnoty wiejskiej przez małżeństwo lub adopcję.

Ziemia przydzielana była nie jednostkom, a całym rodzinom, które następnie prowadziły dalsze jej podziały. Zarówno na poziomie wspólnoty wsi, jak i rodziny istniały z reguły pewne tereny upraw dla dobra wspólnego.

Charakterystyczne dla tych kultur rolniczych było to, że młodzieniec ostatecznie wchodził w grono dorosłych i odpowiedzialnych mieszkańców wioski, nie tyle po przejściu inicjacji, która była konieczna, ile po założeniu rodziny i otrzymaniu pod własną uprawę ziemi.

Współcześnie widać wyraźnie kruszenie się podstaw zwyczajowego prawa do ziemi, głównie ze względu na zmianę kulturową związana ze stylem życia, wchodzącym indywidualizmem, polityką pieniężną oraz zmianami religijnymi.

Prawo do ziemi w środkowej i północnej części Czadu

W historycznych państwach z terenu Czadu podejście do własności ziemi było różne i zależało od konkretnej grupy społecznej. I tak np. w Bornu struktura państwa opierała się na władzy, nie na własności ziemi. Była to struktura typowo feudalna, w której arystokrację stanowili wojskowi. Zaś władcy państwa należało się wszystko. Niżsi rangą płacili trybut. Zyski płynęły z handlu, niewolników, podatku. Prestiż nie wiązał się z posiadaniem ziemi, lecz władzy, drużyny. Działo się tak po części ze względu na przeszłość koczowniczo-pasterską, ale także i dlatego, że bogactwo wiązało się nie tyle z produktami ziemi, ale wymianą handlową, łupami wojennymi, narzucanym trybutem niewolnikami. To były prawdziwe dobra. Społeczeństwo Bornu nigdy nie było społeczeństwem rolniczym.

Na terenach zajmowanych przez władcę Bornu nie istniała właściwie prywatna własność ziemi. Ziemia należała do wszystkich, zwłaszcza do aktualnych jej posiadaczy. Władca mógł wydziedziczyć z ziemi poszczególnych jej użytkowników i dać ją na własność innemu. Ale w praktyce była to władza bardziej nad ludźmi niż nad ziemią. Ta mentalność pozostała po części w niektórych regionach aż do początków XXI wieku. Dlatego też w państwie Bornu odnośnie własności ziemi był wielki brak precyzji. Nie było żadnych aktów prawnych, dotyczących własności ziemi. Władza opierała się na potędze militarnej, a nie na posiadanej ziemi.

Inaczej było w kraju Kotoko. Miasta Kotoko (Gala, Sangaya, Ren, Kasa, Marte, Ndofu, Kusma) tworzyły grupy osiadłe, rybacy i rolnicy. Istniała tam prywatna własność ziemi, a nawet ziemia nieuprawna wokół miasta była własnością wspólnoty. Te same tendencje pojawiły się także u Arabów czadyjskich, którzy w części stali się rolnikami i posiadaczami ziemi.

Jeszcze inne zasady panowały w społecznościach pasterskich, czy też np. w regionie Borkou, gdzie znajdowały się liczne źródła i plantacje palm daktylowych. Problemy własności tych źródeł, pracy przy uprawie daktylowców i władzy, związanej znowu bardziej z ludźmi niż z miejscem, ewoluowały zwłaszcza w XX wieku.

Z latami miejscowe prawa w środkowej i północnej części Czadu podporządkowały się prawu koranicznemu, które przyjmowało się coraz bardziej i zmieniało zasadniczo dawne prawa zwyczajowe. W praktyce dzisiaj prawa własności określa przede wszystkim Koran.

Według Koranu ziemia jest własnością Boga. Prawo do jej administrowania i rozdzielania należy do sułtana lub wodzów poszczególnych kantonów, jako reprezentantów Boga na ziemi. Oni rozdzielają ziemię między swoich współwyznawców. W zamian za przydzielenie ziemi pobierają zwykle podarunek w postaci byka czy też barana, w zależności od zamożności rolnika. Rolnik nabywa prawo używania swojej działki jako członek wspólnoty, bądź też jako obcy, ale mieszkający na tym terenie. Zasadniczo prawo własności jest niezbywalne, wyjątek dotyczy jedynie dziedziczenia. Właściciel nie może sprzedać ziemi, a jeśli umiera bezpotomnie ziemia staje się niczyją i ponownie jest w gestii wodza czy sułtana. Właściciel może też utracić prawo własności w przypadku, gdy dopuścił się ciężkiego przestępstwa, np. morderstwa lub cudzołóstwa, albo też wtedy, gdy opuścił zajmowany teren na dłużej niż trzy lata. Przypadek dłuższej nieobecności usprawiedliwia tylko pielgrzymka do Mekki lub też studia koraniczne. Po trzech latach ziemia ta przechodzi w posiadanie innej osoby, za co nie uiszcza ona żadnej należności właścicielowi z tego tytułu. Po powrocie pierwotny właściciel staje się znowu jej

posiadaczem. Te prawa odnoszą się przede wszystkim do ziemi uprawnej. Jeśli chodzi o drogi i przejścia, ziemie nieuprawne, pozostają one do wolnego używania przez wspólnotę.

Prawo do własności w interpretacji nowoczesnego państwa

W świetle zarysowanej wyżej tradycyjnej relacji do ziemi w poszczególnych regionach Czadu wydaje się, że wiele pojęć prawno-ekonomicznych (jak własność państwowa, prywatna, kapitalistyczna, czy spółdzielcza) traci w ogóle rację bytu. Próba analizy stosunków własnościowych na podstawie europejskiej, wywodzącej się z tradycji rzymskiej teorii prawa lub za pomocą kategorii współczesnej myśli ekonomicznej niesie ze sobą istotne trudności pojęciowe. W rzeczywistości kulturowej badanej grupy bardzo trudno jest przeprowadzić rozgraniczenie pomiędzy dwoma modelowo przeciwstawnymi kategoriami własności: indywidualnej i grupowej. W opisach zawiłego systemu własności plemiennej bardziej przydatne okazują się pojęcia „władanie" lub „posiadanie" ziemi, niż „prawo własności".

Tradycyjne prawa do własności ziemi pozostawały w sprzeczności z interpretacją francuskiego Kodeksu cywilnego z początku stulecia, na który powoływali się kolonizatorzy. Zgodnie z kodeksem ziemia, która była nieuprawiana i nie posiadała właściciela, należała do państwa. Jednak w świetle prawa zwyczajowego pozostawała ona własnością wspólną i była dla wspólnoty swego rodzaju zabezpieczeniem na przyszłość.

Prawa do ziemi i własności określały w przeszłości: dekret z 28 marca 1899 roku, zmodyfikowany w grudniu 1920 roku, dotyczący systemu własności ziemi; dekret z 20 lipca 1900 roku i dekret z 24 lipca 1906 roku tworzący system rejestracji i wprowadzania ksiąg wieczystych; dekret z 8 października 1925 roku uznający prawo zwyczajowe i pozwalający właścicielom na stwierdzenie ich prawa oraz wpis do księgi wieczystej; dekret z 4 września 1932 roku dotyczący sposobu rejestracji własności; dekret z 20 maja 1955 roku wnoszący reorganizację prawo do własności ziemskiej i majątkowej;

dekret z 10 lipca 1956 roku wnoszący aplikację do dekretu z 20 maja 1955 roku.

Dekrety z okresu kolonialnego zostały zmodyfikowane przez prawo Republiki Czadu w 1967 roku. Były to trzy ustawy z 22 lipca 1967 roku: ustawa nr 23 wnosząca status dóbr majątkowych; ustawa nr 24 dotycząca zasad posiadania gruntów i praw zwyczajowych; ustawa nr 25 na temat ograniczeń w prawach własności ziemskiej. Ustawom tym towarzyszyły trzy dekrety o ich zastosowaniu z 1 sierpnia 1967 roku.

Prawo z 1967 roku przewidywało istnienie własności publicznej i własności prywatnej. Regułą było, że wszystkie dobra niezajęte należą do państwa. Ta decyzja miała swoje daleko idące konsekwencje, gdyż dawała państwu prawo do terenów według prawa zwyczajowego uważanych za własność wspólnotową danej grupy wiejskiej czy etnicznej. Dawała także państwu prawo do bogactw znajdujących się pod ziemią, nie licząc się z posiadaczami powierzchni ziemi. By zająć dobra należące do państwa potrzebny był odpowiedni kontrakt z ministerstwem finansów publicznych. Prawo czadyjskie domniemywało także, że wszelka własność, która nie mogła być udowodniona żadnym tytułem, stawała się własnością państwową.

Prawo to, podobnie jak i poprzednie, prowadziło do licznych konfliktów z prawem zwyczajowym. Tworzyło także liczne nadużycia ze strony władz.

Przykładowe obszary konfliktów

Państwo – tak kolonialne jak i niepodległe – próbowało od zawsze zastąpić reguły prawa zwyczajowego normami prawnymi ustanowionymi przez państwo. Proces ten nie poczynił jednak istotnych postępów, gdyż nawet w czasach kolonialnych władza państwowa nie była na tyle ugruntowana w terenie, by zmienić tam panujące dotąd reguły.

Po uzyskaniu niepodległości państwo oficjalnie przejęło europejskie normy prawne także w tym zakresie, ale w rzeczywistości pozostały martwe, gdyż trwała nieustanna walka o władzę. Nie było zatem możliwe, by po tak wielu przewrotach i walkach, związanych z zabójstwami i masakrami, mogły utrzymać się struktury państwowe w terenie, tym bardziej, że zostały tam one już wcześniej ustanowione przez władzę państwową z zastosowaniem rozwiązań europejskich, nieodpowiadających miejscowej kulturze prawnej. Doraźne struktury państwowe w terenie bardziej nastawione są na przetrwanie i osiągniecie maksymalnych korzyści, niż na odwoływanie się do nieistniejącego etosu służby publicznej. Wszechobecna jest na każdym szczeblu korupcja urzędników państwowych. „Państwo" traktowane jest przez nich jako narzędzie zysku, a nie jako dobro wspólne.

Sprzyja temu także postawa obecnego prezydenta (od 1991 roku) i jego otoczenia. Prezydent Idriss Déby i jego klan z grupy etnicznej Zagawha wywołał przemoc polityczną i społeczną na wielką skalę, a także zaostrzenie relacji między poszczególnymi społecznościami. Zaś w rozdzielaniu dochodów państwa, zwłaszcza tych głównych z ropy naftowej, zastosował klucz klanowy. W kraju dominuje chaos i bezprawie.

Ropa naftowa

Prawo państwowe sprecyzowało to, czego wcale nie brało pod uwagę prawo zwyczajowe: własność bogactw, które znajdują się pod ziemią. Według prawa należą one do państwa. Prawo to nabrało znaczenia zwłaszcza po odkryciu bogatych złóż ropy naftowej w okolicach miasta Doba, na południu Czadu. Wkrótce mogą one uczynić Czad czwartym producentem ropy naftowej w Afryce. Bardzo szybko zatem doszło do konsolidacji przedsiębiorstw naftowych z USA i Francji – zwykle konkurujących ze sobą – i utworzenia konsorcjum do wydobywania ropy na południu Czadu. Wybudowano przy tym także rurociąg naftowy z Doba (Czad) do Kribi (Kamerun) o długości 1050 km, w tym 880 km na terytorium Kamerunu.

W projekt włączył się także Bank Światowy, gdyż w założeniach podział zysków dla Czadu miał się przedstawiać procentowo według schematu: 80% na miejscowy rozwój; 10% na koncie bankowym; 5% na rozwój regionalny; 5% dla państwa. Ale dochody państwa, które zwiększyły się dzięki temu niebotycznie od 2004 roku, stały się udziałem bardzo wąskiej grupy rządzących z rodziny prezydenta. Bank Światowy wycofał swoje poparcie dla tego projektu, ale w chwili kiedy nie było już ono potrzebne.

Te dochody stały się obiektem zazdrości i przyczyną podziałów w szeroko pojętej rodzinie prezydenta. Uwidoczniły się one zwłaszcza podczas konfliktu w Darfurze, gdzie Zagawha czadyjscy odgrywali bardzo ważną rolę i gdzie obecny prezydent także formował swoją siłę polityczną i zbrojną. Walki o władzę w Czadzie i w Sudanie od początku jednak miały wymiar międzynarodowy, charakteryzując się zmiennymi sojuszami i interesami. W walki te była zaangażowana Francja, USA, Libia, Izrael, a ostatnio Chiny, które korzystają z sudańskiej ropy naftowej i dostarczają broń[3].

Zagarnięcie przez prezydenta dochodów z ropy naftowej sprawiło, że w niczym nie poprawiła sytuacja ludności kraju, gdyż dochody z ropy nie służyły jej rozwojowi. Wydobycie ropy wiązało się natomiast z wieloma niesprawiedliwościami lokalnymi, związanymi z własnością ziemi. I tak np. w ostatnich latach w okolicach Mandouli i Krim-Krim mieszkańcy wsi mają problemy z dostępem do ziemi. Są to okolice gęsto zaludnione (około 74 mieszkańców/km^2), a dla potrzeb poszukiwań ropy zajęto duże tereny, około 4 tys. hektarów. Rolnikom obiecano rekompensaty, lecz do 2008 roku okazało się to czczą obietnicą. Porobiono wykopy, zniszczono wiele drzew. Część skromnych rekompensat zostało w kieszeniach urzędników i lokalnych wodzów, gdyż Czad bije rekordy w korupcji.

[3] Niekiedy mówi się nawet o dalekosiężnych planach zmiany rządu w Czadzie i odwrócenia kierunku rurociągu z Doba-Kribi na Doba-Port Sudan.

Ziemia w miastach

W miastach, zwłaszcza w stolicy, wzrastających na zupełnie odmiennych zasadach, problemy związane z własnością ziemi są nieuregulowane. Prowadzi to do licznych nadużyć, w których biorą także udział przedstawiciele władzy. Dochodzi często do pozbawienia kogoś prawa własności z powodu braku możliwości udowodnienia do niej tytułu prawnego. Nadużyciom sprzyja także prawo, iż władza państwowa może także zmusić osobę prawną czy fizyczną do zrzeczenia się ziemi lub nieruchomości w celu przeznaczenia jej dla użyteczności publicznej. Niestety jednak prawodawca czadyjski nie zdefiniował tejże „użyteczności publicznej". Osoby te są rugowane otrzymując tylko skromną rekompensatę za zajmowaną ziemię.

Zasoby drzewne

Życie w miastach wiąże się z zapotrzebowaniem na opał, którym jest z reguły węgiel drzewny, jako środek najtańszy i najbardziej dostępny. Łączy się to z poszukiwaniem zasobów drzewnych w dość ubogim w roślinność terenie. Drewna na opał w Ndżamenie, która liczy około 750 tys. mieszkańców, poszukuje się już w odległości ponad 100-150 km od miasta. Poszukiwaniem drewna i produkcją węgla drzewnego zajmuje się około 10 tys. osób. Eksploatacja drzewa na opał niszczy duże tereny i przyczynia się do pustynnienia kraju, ale także przynosi inny przykład konfliktu w zakresie prawa własności. Powołując się na obowiązujące prawo administracja centralna wydaje dostawcom drewna pozwolenia na eksploatację konkretnych terenów, przynależących do wioski, bez zgody czy też konsultacji z jej mieszkańcami. Mieszkańcy wsi traktują tego typu eksploatację jako zagarnianie ich własności. Bo chociaż według tradycyjnego prawa każdy może korzystać z zasobów naturalnych na użytek własny, to tutaj jednak te korzyści przekraczają zdecydowanie użytek własny. Ponadto prywatni dostawcy drewna są zainteresowani zyskami z tej eksploatacji, nie dbając ani o racjonalne wycinanie, ani o zalesianie terenów, do których nie mają prawa wła-

sności. Ta działalność nie jest w żaden sposób kontrolowana przez bardzo słaba i skorumpowaną sieć urzędników leśnych. Kontrola zarówno wycinania drzew jak i ich transportu jest bardzo przypadkowa.

Rolnicy i pasterze

Konflikt między rolnikami a wędrownymi pasterzami ma przyczyny gospodarcze i etniczne, na które nakładają się także różnice religijne. Okolicą jego występowania jest strefa Sahelu, gdzie zazębiają się pola uprawne rolniczych grup etnicznych oraz pastwiska nomadów. Nasilił się on zwłaszcza pod koniec lat 70. XX wieku, głównie w Moyen Chari, w okolicach Sarh, Doba oraz Moundou. Przyczyna konfliktu z reguły była ta sama. Najpierw stado bydła niszczyło pole prosa lub bawełny. Było to tym bardziej bolesne dla rolników, którzy będąc u siebie, czuli się jak w kraju podbitym, wydziedziczeni ze swej ziemi. Konfrontacja, podobnie jak i sądy, przynosiły rolnikom rozczarowania. Coraz częściej konflikty te kończyły się krwawo. Byli zabici i ranni.

Przesuwanie się nomadów z północy kraju na południe, gdzie znajdują się pola uprawne, spowodowane było w dużej mierze degradacją klimatyczną środowiska i licznymi suszami, które sprawiły, że strefa Sahelu przesunęła się znacznie na południe. Ponadto południe kraju było dla nomadów o wiele atrakcyjniejsze, gdyż oprócz pastwisk i wody, były tam także miasta, a zatem mieli oni łatwiejszy dostęp do rynku zbytu dla swych towarów.

Konflikty te miały o wiele mniejsze napięcia w przypadku hodowców bydła, przebywających na stałe na danym terenie, niż z hodowcami, których stada należały np. do wojskowych, przebywających w danej okolicy.

Podsumowanie

Artykuł starał się podkreślić przypadkowość w konstruowaniu granic współczesnej Republiki Czadu. Przy ich wytyczaniu nie respektowano ani tradycji lokalnych, ani nie brano pod uwagę istnienia bardzo odmiennych obszarów kulturowych – a zatem granic kulturowych. Tworzenie silnie scentralizowanego państwa na wzór francuski nie towarzyszyła zmiana mentalności w pojmowaniu „naszej ziemi" czy „naszego terytorium" jako własności ponadplemiennej, ani też bardziej skuteczne próby godzenia między sobą wspólnotowych praw własności do ziemi, wywodzących się z różnych praw zwyczajowych oraz godzenia tychże praw z preferowanym przez państwo modelem własności indywidualnej i państwowej.

Stąd też między zarysowanymi, zwyczajowymi prawami lokalnymi do własności ziemi, a prawem państwowym dochodzi często do licznych konfliktów z powodu ich oczywistej niespójności. Konflikty te powstają również wraz ze zmieniającymi się warunkami życia, stykaniem się różnych grup kulturowych i religijnych (np. pasterze – rolnicy), przemieszczaniem się ludności, wybuchającymi wciąż walkami zbrojnymi w wielu regionach, itp. W dużej części spory o prawo własności do ziemi można by rozwiązać, opierając się na istniejących rozwiązaniach prawnych zwyczajowych i państwowych, ale do tego potrzebna jest sprawna i nieskorumpowana władza sądownicza oraz administracja państwowa. W Czadzie trudno jest jednak odwołać się do wymiaru sprawiedliwości, kiedy weźmie się pod uwagę fakt, że wymiar ten liczy około 100 urzędników, znawców prawa w ogólności, około 400 ich pomocników i około 20 adwokatów. Jeśli wziąć pod uwagę rozległość kraju liczbę 10 mln obywateli, to z pewnością liczby te nie są satysfakcjonujące.

BIBLIOGRAFIA

Ablaye Roasngar T., *L'accès à la terre au Tchad*, N'Djamena 2008.
Chapelle J., *Le peuple tchadien: ses racines, sa vie quotidienne et ses combats*, Paris 1980.
Gali Ngothe G., *Tchad: guerre civile et désagrégation de l'État*, Paris 1985.
La gestion et le règlement des conflits au Tchad: de la famille aux institutions nationales. Actes du colloque de N'Djaména (03 au 06 juillet 2006), N'Djamena 2008.
Largeau V.-E., *À la naissance du Tchad (1903-1913). Présenté par L. Caron, préface de J. Tubiana*, Paris 2001.
Magnant J.-P., *La terre sara, terre tchadienne*, Paris 1986.
Magnant J.-P., *Tchad crise de l'État ou crise de gouvernement?* w: *États d'Afrique noire. Formation, mécanismes et crise*, ed. J.-F. Médard, Paris 1991.
Marchal R., *Tchad/Darfour: vers un système du conflits*, „Politique Africaine" 2006, nr 102.
Ngansop G. J., *Tchad, vingt ans de crise*, Paris 1986.
Ntampaka Ch., *Gouvernance foncière en Afrique Centrale*, [b.m.w.] 2008.
Petry M., Bambe N., *Le pétrole du Tchad – Rêve ou cauchemar pour les populations?,* Paris 2005.
La question foncière au Tchad. Actes du colloque scientifique de N'Djamena du 28 juin au 1er juillet 2004, N'Djamena 2004.
Recueil de textes sur le droit foncier au Tchad, N'Djamena 2004.
Różański J., *Zmienność sojuszy: meandry politycznych elit czadyjskich*, w: *Ugrupowania polityczne i ruchy społeczne w Afryce*, pod red. A. Żukowskiego, Seria: Forum Politologiczne, t. 9, Olsztyn 2009.
Vernhes M., Bloch J., *Guerre coloniale au Tchad*, Lausanne 1972.

DIVERSITY IN RECOGNITION OF BORDERS AND OWNERSHIP OF LANDS IN THE REPUBLIC OF CHAD

SUMMARY

The article shows accidentalness in construction of the borders in the Republic of Chad. On close examination to mark out the ground no one respects neither local tradition nor the cultural differences.

Origin of the strong centralized country (French example) was not based of changing the mentality of understanding "our land" or "our territory" as over tribal an exclusive proprietary. At the same time there were not any trials neither to fall into line between the tribes over the land ownership nor to understanding with the preferred model of private ownership or country ownership.

There is misunderstanding and conflict between the local long time honored laws – customs - regarding ownership of lands and the law of the state. The conflict on the law of land is not the only one. We ought to count also differences based on different cultural, religious groups and their profession (shepherd and farmer) and their migration on impact of armed conflicts. The large part of the conflicts regarding the land ownerships might be resolved on the bases of the existing tribal rights as well as the state law.